

Sławomir Sadowski:

NATO – od zimnej wojny do syndromu antyterrorystycznego

Pakt północnoatlantycki powstał na mocy traktatu waszyngtońskiego 4 kwietnia 1949 r. jako element wspólnej obrony krajów demokracji zachodniej przed niebezpieczeństwem sowieckiej agresji¹. Przez kilkadziesiąt lat skutecznie gwarantował bezpieczeństwo krajom członkowskim. Jednak w ostatniej dekadzie „zimnej wojny”, nastąpiła konieczność nowego zdefiniowania doktryny NATO. Z jednej strony, głęboko w pamięci tkwiły postanowienia Aktu Końcowego KBWE, który wydawał się być końcem najostrejszego w dziejach podziału kontynentu; z drugiej – nasilająca się ekspansja radziecka w Azji i Afryce, modernizacja arsenałów atomowych średniego i krótkiego zasięgu oraz przywodzący najgorsze skojarzenia,

brutalny nacisk na zrewoltowaną Polskę w latach 1980–1981 dowodził, że konflikt na linii Wschód – Zachód nie jest jeszcze aktem historycznym, a wręcz wchodzi w nową, dramatyczną fazę.

Stan napięcia w stosunkach międzynarodowych wzmógł wybór na prezydenta Stanów Zjednoczonych Ronalda Reagana, który otwarcie głosił, że Związek Radziecki może się ugiąć tylko przed siłą. Jednym więc z ważnych elementów jego programu wyborczego była teza o konieczności przeniesienia „wyścigu zbrojeń” na nowy wyższy poziom, którego gospodarka radziecka nie mogłaby już znieść². Jednak po objęciu władzy w ZSRR przez Michaiła Gorbaczowa i podjęciu szeroko zakrojonych rokowań rozbrojeniowych po-

¹ Szerzej o genezie i działalności NATO w latach 1949–1989 zob. *Vademecum NATO*. Warszawa 1999; E. C z i o m e r: *Udział USA w systemie bezpieczeństwa europejskiego*. Kraków 2000; J. K a c z m a r e k: *NATO w systemie bezpieczeństwa świata*. Wrocław 1998; A. M a r c i n k o w s k i: *Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego 1949–1989*. Warszawa 1992; *Kraje NATO. Krótkie dane geograficzne, polityczne, wojskowe i gospodarcze*. Warszawa 1959; T. S a n d e r, K. H a r t l a y: *The political economy of NATO post, present and into the 21st century*. Cambridge 1999; B. H e u s e r: *NATO, Britain, France and FRG. Nuclear strategies and forces for Europe 1949–2000*. London 1999; L. I s m a y: *NATO. The First Five Years*. Utrecht 1954 oraz L. K a p l a n: *The United States and NATO: The Formative Years*. Lexington 1984.

² Zob. Z. B r z e z i ń s k i: *Plan gry. USA – ZSRR*. Warszawa 1990, s. 186–190.

między supermocarstwami sytuacja międzynarodowa od połowy lat 80. zaczęła się poprawiać. Jednocześnie coraz bardziej wyraziste stawało się zapóźnienie technologiczne Związku Sowieckiego w stosunku do świata zachodniego. Niewielu dostrzegało to, że sowiecka potęga chyli się ku upadkowi. Obie strony globalnego konfliktu doskonaliły swoje potencjały militarne, poszukując kolejnych metod i instrumentów skutecznego oddziaływania na przeciwnika.

W NATO od 1967 r. do początku lat 90. obowiązywała strategia elastycznego reagowania³. Strategia ta była traktowana jako doktryna zapobiegania wojnom; samo zaś „zapobieganie” miało się odbywać przez tzw. odstraszanie. W wypadku, gdyby odstraszanie zawiodło, doktryna przewidywała użycie sił zbrojnych paktu w taki sposób, jaki zapewniłby korzystne dla NATO zakończenie ewentualnej wojny, przy minimalnych stratach cywilnych i wojskowych oraz wykluczała utratę terytoriów państw paktu. Generalnie przygotowywano się do wojny z użyciem całego potencjału militarnego europejskich członków Sojuszu, wspartego siłami konwencjonalnymi i jądrowymi Stanów Zjednoczonych. Wojna z systemem radzieckim

była jedynym planowanym przedsięwzięciem NATO w okresie do 1989 r.

Doktryna wojenna NATO, bazująca na odstraszaniu, była systematycznie dostosowywana do politycznych i wojskowych realiów Europy. Według kierownictwa paktu, główne treści doktryny nie straciły na aktualności od czasu jej przyjęcia za obowiązującą, tj. przez ponad 20 lat. Generalnie, warianty jej stosowania uzależniano od siły i dyspozycyjności tzw. triady odstraszania, na którą składały się strategiczne siły jądrowe, broń jądrowa teatru działań wojennych (operacyjna i taktyczna) oraz siły konwencjonalne⁴.

Zasadniczym celem NATO było nie tylko zachowanie w tych dziedzinach przewagi, ale stałe umacnianie jej przy niezwiększaniu liczebności sił zbrojnych. Miało to polegać na zwiększaniu możliwości bojowych, m.in. przez wymianę starszych środków walki na najnowsze, charakteryzujące się większą niezawodnością i skutecznością bojową. Dynamika zmian jakościowych miała Paktowi Północnoatlantyckiemu zapewnić przewagę w zakresie możliwości bojowych przy dotychczasowych, a nawet nieco mniejszych, wskaźnikach ilościowych.

Strategia elastycznego reagowania opierała się przede wszystkim na od-

³ Zob. B. Heuser: *NATO, Britain, France and FRG. Nuclear strategies and forces for Europe 1949–2000...*, s. 200–210.

⁴ Zob. FOFA: *Strategiczno-operacyjna koncepcja prowadzenia działań bojowych przez siły zbrojne NATO na ETW*. „Wojskowy Przegląd Zagraniczny” 1988, nr 182, s. 6.

straszaniu jądrowym. Kierownictwo paktu, przez wiele lat, najwięcej uwagi poświęcało więc dwom pierwszym elementom triady – strategicznym siłom jądrowym i broni jądrowej teatru działań wojennych. Siły jądrowe NATO były wystarczająco duże i do tego stopnia rozbudowane i silne, że ich potencjał i tak znacznie przekraczał racjonalne potrzeby obronne. Podobnie rzecz się miała w strukturach bloku radzieckiego.

Jednak u schyłku lat 80., o wiele bardziej niż przed kilkoma czy nawet kilkunastoma laty, kierownictwo NATO zajęło się trzecim elementem triady, a mianowicie siłami konwencjonalnymi. W wyniku podjęcia, na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, energicznych poszukiwań dróg prowadzących do zdecydowanego zwiększenia możliwości bojowych tego komponentu sił zbrojnych, nieustannie trwała realizacja kolejnych programów rozwojowych. Wśród nich pierwszorzędne znaczenie miał program konwencjonalnego wzmoc-

nienia NATO, nazywany też programem konwencjonalnego wzmocnienia Europy, który w efekcie miał doprowadzić – między innymi – do stworzenia tzw. silnego europejskiego filara NATO⁵. Program ten przewidywał znaczne zwiększenie wkładu europejskich państw NATO na rzecz konwencjonalnego wzmocnienia paktu.

Na uwagę zasługuje to, iż dążenie do wzmocnienia komponentu konwencjonalnego NATO wcale nie oznaczało degradowania roli broni jądrowej w doktrynie wojennej Paktu, ale było przede wszystkim wyrazem zamiaru wzbogacenia jej – obok odstraszenia jądrowego – tzw. odstraszaniem konwencjonalnym. Według głoszonych przez Zachód argumentów, rozbudowa środków odstraszenia konwencjonalnego miała zwiększyć skuteczność doktryny wojennej NATO, również poniżej „progu jądrowego”⁶.

Skutkiem urzeczywistnienia treści narzuconych do końca lat 80. priorytetów w siłach zbrojnych NATO było zwiększenie stopnia wewnętrznego

⁵ Ibidem, s. 12–16.

⁶ W celu zapewnienia planowanego, sukcesywnego zwiększania możliwości bojowych konwencjonalnego komponentu triady Naczelne Dowództwo Połączonych Sił Zbrojnych NATO w Europie na początku lat 80. wytyczyło trzy następujące priorytety realizacyjne: egzekwowanie od państw członkowskich ich zobowiązań dotyczących jakości sił wydzielanych do składu PSZ NATO w Europie; kontynuowanie modernizacji uzbrojenia konwencjonalnego w takich kierunkach, które prowadziłyby do zwiększania przewagi nad siłami zbrojnymi UW; stwarzanie lepszych warunków do szybkiego rozwijania operacyjnego PSZ NATO w Europie w razie wojny, a jeżeli będzie tego wymagać sytuacja, także w okresach kryzysowych m.in. przez przygotowanie liczniejszych rezerw, doskonalsze powiązanie ich z wojskami regularnymi oraz podwyższenie poziomu ich gotowości mobilizacyjnej.

zorganizowania jednostek, podniesienie na wyższy poziom wyszkolenia bojowego i stałej gotowości bojowej, usprawnienie systemu rozwijania mobilizacyjnego wojsk operacyjnych i rezerw oraz przerzutu na kontynent europejski wzmocnień zewnętrznych. Najogólniej mówiąc, zwiększenie ich zdolności do prowadzenia totalnej wojny konwencjonalnej z możliwością przejścia do konfliktu jądrowego.

W sumie więc, w latach 80. NATO kontynuowało działania mające zagwarantować państwom członkowskim bezpieczeństwo poprzez utrzymywanie zdolności do prowadzenia klasycznego konfliktu wojennego przy pomocy najnowocześniejszych środków walki. W tym okresie zakładano i realizowano wzmocnienie sił zbrojnych mające w konsekwencji doprowadzić do:

- radykalnego zwiększenia możliwości rozpoznawczych NATO na głębokościach taktycznych, operacyjnych i strategicznych;
- zwiększenia odporności i niezawodności oraz podwyższenia stopnia zautomatyzowania systemów dowodzenia, transmisji danych, kierowania wojskami i systemów broni;
- zwiększenia możliwości NATO w zakresie obrony przeciwpancernej;
- zwiększenia zasięgu i efektywności ogniowej konwencjonalnych syste-

mów broni, specjalnie przystosowanych do rażenia odwodów sił UW w celu jak najdłuższego powstrzymywania ich przed strefą działań bojowych;

- wzmocnienia systemu obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej oraz zwiększenia możliwości w zakresie niszczenia lotnictwa UW w powietrzu i na lotniskach;

- podwyższenia stopnia gotowości mobilizacyjnej rezerw⁷.

Właśnie masowe wprowadzanie do uzbrojenia wojsk NATO wysoce skomplikowanych, ale jednocześnie o wysokim stopniu niezawodności rodzajów broni i sprzętu bojowego, a także przygotowywanie jeszcze nowszych generacji środków walki, świadczyło o dynamicznym działaniu NATO na rzecz urealnienia zmian doktrynalnych. Zwiększenie zasięgu, celności i siły ognia broni integrowanych ze zautomatyzowanymi urządzeniami wykrywania celów i kierowania systemami broni, wysoki poziom automatyzacji procesów decyzyjnych, systemów dowodzenia, łączności i rozpoznawczych, komputeryzacja środków bojowych oraz intensywne prace nad coraz nowszymi rodzajami broni, zwłaszcza niejądrowymi o sile rażenia porównywalnej z ładunkami jądrowymi małych mocy, spowodowało przeniesienie wyścigu zbrojeń w całkiem nową sferę.

⁷ Por. FOFA. *Strategiczno-operacyjna koncepcja prowadzenia działań bojowych przez siły zbrojne NATO na ETW...*, s. 9.

Faktycznie, przez podjęcie najnowszych programów zbrojeniowych, NATO narzuciło UW jakościowo nowy wyścig zbrojeń, który – w razie przyjęcia wyzwania – miał wymusić konieczność zaangażowania olbrzymich potencjałów naukowych, technicznych i produkcyjnych państw socjalistycznych, pogłębiając tym samym ich trudności w rozwiązywaniu problemów gospodarczych⁸.

Jednak rozwój wydarzeń w Europie spowodował, że wszystkie te plany szybko stały się nieaktualne. Wydarzenia jesieni 1989 r., a zwłaszcza powstanie w Polsce pierwszego niekomunistycznego rządu w Europie Środkowej od 1948 r., zburzenie muru berlińskiego i początek procesu zjednoczenia Niemiec, „aksamitna rewolucja” w Czechosłowacji oraz głębokie zmiany w innych krajach radzieckiej strefy wpływów przy milczącej akceptacji Związku Radzieckiego, dały wyraźny sygnał, że okres konfrontacji zbliża się w Europie do końca⁹. Proces wyzwalał tych kra-

jów został zaakceptowany formalnie w trakcie spotkania M. Gorbaczowa i G. Busha seniora na okręcie w pobliżu Malty, gdzie w tajnym porozumieniu ZSRR zrezygnował ze swojej strefy bezpieczeństwa w Europie Środkowej, czyli z kontroli Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, NRD, Rumunii i Węgier. Umowa ta była w zasadzie nieformalnym końcem Układu Warszawskiego jako formacji polityczno-wojskowej¹⁰.

Postępującą normalizację potwierdzały także podpisane przez ZSRR i USA traktaty rozbrojeniowe w zakresie broni jądrowej oraz zbliżające się do końca rokowania o redukcji broni konwencjonalnych w Europie¹¹.

Tak radykalne zmiany w relacjach na linii Wschód-Zachód nie mogły zostać nie zauważone w głównej siedzibie NATO. Skutkiem prowadzonych analiz i obserwacji sytuacji międzynarodowej było ogłoszenie, przez obradującą w dniach 5–6 lipca 1990 r. w Londynie Radę Północnoatlantycką, *Deklaracji o przeobrażonym Sojuszu Pół-*

⁸ Zob. Z. Broniarek, A. Karkoska: *Źródła spirali zbrojeń*. Warszawa 1985, s. 8.

⁹ W Bułgarii w wyniku „pałacowego zamachu stanu” obalono władzę Todora Żiwkova i na czele państwa stanął, kojarzony z M. Gorbaczowem, Peter Mladenow. W Rumunii doszło do gwałtownych wystąpień robotniczych, które wykorzystala część komunistycznej elity państwa, na czele z Ionem Iliescu, do buntu przeciwko Nicolae Ceausescu. Obalonego dyktatora wraz z żoną rozstrzelano po parodii procesu. Nowa elita szybko zaczęła być identyfikowana na arenie międzynarodowej jako sprzyjająca M. Gorbaczowowi. Przemiany rozpoczęły się także w niezależnych od ZSRR Albanii oraz Jugosławii.

¹⁰ Formalny koniec Układu Warszawskiego nastąpił 1 lipca 1991 r.

¹¹ Podczas spotkania Gorbaczowa i Reagana w Moskwie w dniach 29 maja – 2 czerwca 1988 r. podpisano umowę o ostatecznej ratyfikacji traktatu genewskiego, o likwidacji broni jądrowej średniego i krótkiego zasięgu oraz o przyspieszeniu redukcji o 50% arsenału pocisków międzykontynentalnych.

*nocnoatlantyckim*¹². Podstawowym założeniem deklaracji była teza, że: „Europa wkroczyła w nową obiecującą erę. Europa Środkowa i Wschodnia wyzwala się. Związek Radziecki wyruszył w długą podróż ku wolnemu społeczeństwu. Wałą się mury, które niegdyś więziły ludzi i idee. Europejczycy decydują o własnym losie. Wybierają wolność. Wybierają wolność ekonomiczną. Wybierają pokój. Wybierają Europę niepodzielną i wolną. W konsekwencji Sojusz musi się dostosować i dostosuje się [...]”¹³

Najważniejszym kierunkiem zmian miało być zmniejszenie czynnika militarnego w polityce NATO na rzecz pogłębienia współpracy politycznej, a przede wszystkim przełamanie dotychczasowych „zimnowojennych” podziałów Europy. Członkowie Paktu uznali, że bezpieczeństwo każdego państwa nowej Europy jest nierozzerwalnie związane z bezpieczeństwem jego sąsiadów. W konsekwencji, jego członkowie mieli współdziałać nie tylko w celu wspólnej obrony, lecz także budować współpracę ze

wszystkimi krajami kontynentu. Było to zdecydowane wyciągnięcie ręki do dotychczasowych wrogów z Europy Środkowej i Wschodniej. Krajom Układu Warszawskiego zaproponowano przyjęcie wspólnego dokumentu, w którym obie strony zadeklarowałyby wyrzeczenie się użycia siły lub groźby jej użycia wobec któregośkolwiek państwa oraz do działania w jakikolwiek inny sposób niezgodny z celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych i Aktem Końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy Europejskiej.

Kraje NATO zobowiązały się także do ograniczenia swojego potencjału wojskowego¹⁴. Proces ten był uwarunkowany przyjęciem układu o redukcji i ograniczeniu konwencjonalnych zbrojeń w Europie (CFE) wraz z uzgodnieniem znaczącego zestawu środków budowy zaufania i bezpieczeństwa (CSBM). Z chwilą, gdy wojska radzieckie opuściłyby kraje Europy Środkowej¹⁵ i wszedłby w życie układ o konwencjonalnych siłach zbrojnych, państwa NATO dokonałyby głębokich zmian w swojej stra-

¹² Zob. *Stosunki Międzynarodowe. Dokumenty i materiały 1989–2000*. Red. A. K o s e s k i, Z. L e s z c z y Ń s k i. Pułtusk 2001, s. 35–38.

¹³ Ibidem, s. 35.

¹⁴ Por. aneks. Tabela nr 1. Zestawienie własne, bez krajów przyjętych do NATO w 1999 r., na podstawie „The Military Balance”. „The Military Balance” 1986, nr 7; 1995, nr 6; 2002, nr 3. Tabela nr 2. Zestawienie własne, bez krajów przyjętych do NATO w 1999 r., na podstawie „The Military Balance” i „Wojskowego Przeglądu Zagranicznego”. „The Military Balance” 1986, nr 7; 2002, nr 3; „Wojskowy Przegląd Zagraniczny” 1987.

¹⁵ W 1990 r. wojska radzieckie stacjonowały jeszcze w NRD, Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech. Szerzej zob. J. Ś l u s a r c z y k: *Układ Warszawski – działalność polityczna 1955–1991*. Warszawa 1992.

tegi i strukturze wojsk w następujących kierunkach:

– zmniejszenia liczby żołnierzy w służbie czynnej i zrestrukturyzowania armii w celu zwiększenia elastyczności w sposobach ich użycia, postrzegano także konieczność budowy korpusów wielonarodowych składających się z jednostek narodowych¹⁶;

– ograniczenia gotowości bojowej wojsk w służbie czynnej poprzez redukcję wymogów szkoleniowych i liczby ćwiczeń¹⁷;

– zwiększenia zdolności mobilizacyjnych wojsk, w związku z redukcją osobową;

– modernizacji jądrowego potencjału w takim zakresie, by zapewnić skuteczne odstraszanie, przy jednoczesnym zmniejszeniu liczby środków przenoszenia, zwłaszcza tzw. substrategicznych o najmniejszym zasięgu¹⁸.

W tym kontekście zrewidowano także operacyjne plany wojenne, zwłaszcza zrezygnowano z koncepcji „wysuniętej obrony” na rzecz wysuniętej ograniczonej obecności, modyfikacji ulec miał także plan „elastycznej odpowiedzi”.

W deklaracji podkreślono obronny charakter układu waszyngtońskiego, co wyrażało się stwierdzeniem, że państwa – strony NATO nigdy pierwsze nie użyją siły w stosunkach międzynarodowych oraz w stwierdzeniu, że Sojusz pozostanie formacją obronną i będzie bronić terytorium wszystkich swoich członków i nic ponadto. Istotną propozycją, która mogłaby stanowić podstawę tworzenia europejskiej płaszczyzny współpracy, miało być zinstytucjonalizowanie KBWE w takim kierunku, by mogła stanowić ona istotny czynnik stabilizacji postzimnowojennej Europy.

Deklaracja została ogłoszona w chwili, gdy mogło się wydawać, że „zimna wojna” odchodzi do przeszłości, a wraz z nią jej instytucje. Kraje NATO podjęły energiczne kroki w kierunku ustanowienia ogólnoeuropejskiego obszaru bezpieczeństwa i współpracy. Jednak państwa – strony traktatu waszyngtońskiego zastrzegły sobie powolne ograniczanie własnego systemu bezpieczeństwa, warunkując ten proces demontażem systemu militarnego ZSRR i jego sojuszników.

Propozycja współpracy zgłoszona przez NATO w „Deklaracji londyń-

¹⁶ Formuła ta brała początek od francusko-niemieckiego Eurokorpusu. W ten nurt rozwoju wojsk NATO wpisuje się także polsko-niemiecko-duński Multinational Korps „Nord – East”.

¹⁷ Kwestia ta miała ogromne znaczenie dla budowy wzajemnego zaufania na linii wschód–zachód, ponieważ obie strony uważały, że wielkie ćwiczenia mogą stanowić osłonę dla wojennego rozwinięcia sił zbrojnych przeciwnika. Szerzej zob. J. B a b u l a: *Systemy mobilizacyjne sił zbrojnych*. Warszawa 1995, s. 7–11.

¹⁸ Por. *Stosunki Międzynarodowe. Dokumenty i materiały 1989–2000*. Red. A. K o s e s k i, Z. L e s z c z y ń s k i..., s. 36–37.

skiej” została szybko podjęta przez kraje tworzące Układ Warszawski i na konferencji w Paryżu 19 listopada 1990 r. szefowie państw i rządów 22 krajów NATO i Układu Warszawskiego przyjęły wspólną deklarację, która w istocie rzeczy była formalnym końcem kilkudziesięcioletniej rywalizacji dwóch europejskich bloków polityczno-militarnych¹⁹. W tekście deklaracji stwierdzono: „Sygnatariusze uroczyście oświadczają, że w rozpoczynającej się właśnie erze nowych stosunków europejskich nie są już przeciwnikami, będą budować nowe partnerstwo oraz, że wyciągają do siebie nawzajem dłoń przyjaźni.”²⁰ Te i inne treści zawarte we „Wspólnej deklaracji” stanowiły podstawę do budowy nowego porządku europejskiego, w którym rola paktów polityczno-wojskowych ulegałaby systematycznej marginalizacji. W sytuacji europejskiej euforii trudno było nawet znaleźć istotne przesłanki utrzymania tych paktów.

Kwestia ta stawała się trudniejsza do uzasadnienia wraz z podpisaniem 19 listopada 1990 r. *Traktatu o konwencjonalnych siłach zbrojnych*²¹ oraz 21 listopada 1990 r. *Paryskiej karty nowej*

*Europy*²². Zawarty w Paryżu „traktat” określał wielkość potencjału wojskowego dla wszystkich krajów sygnatariuszy oraz sposób dojścia do przyjętych limitów. Warto podkreślić, że przyjęte redukcje wynosiły od 10% do ok. 40% stanu liczbowego wojsk z 1985 r. Podobne zmniejszenie odnosiło się do głównych kategorii broni konwencjonalnych. Istotnym dla budowania nowego ładu europejskiego było przyjęcie zasad weryfikacji i kontroli zmniejszania sił zbrojnych państw europejskich, Stanów Zjednoczonych i Kanady, co stanowiło ważne ogniwo budowy wzajemnego zaufania.

Traktat ten miał w zasadzie charakter czysto techniczny, określał, w jaki sposób i w jakiej skali ma dokonać się zmniejszenie potencjału sił konwencjonalnych w Europie. Jednakże w praktyce posiadał on większe znaczenie. Po pierwsze, zmieniał filozofię bezpieczeństwa europejskiego, która miała się przestać opierać o równowagę strachu. Jej filarem czyniono potencjały wojskowe zdolne do obrony, lecz o ograniczonych możliwościach zaczepnych. Zwyciężyła (nie nowa w Europie) koncepcja, zgodna z którą istotnym elementem bez-

¹⁹ Zob. *Wspólna deklaracja dwudziestu dwóch państw NATO i Organizacji Układu Warszawskiego*. „Stosunki Międzynarodowe” 1990, s. 45–46.

²⁰ Ibidem, s. 45

²¹ Zob. *Traktat o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie*. W: *Stosunki Międzynarodowe. Dokumenty i materiały 1989–2000*. Red. A. K o s e s k i, Z. L e s z c z y ń s k i..., s. 47–61.

²² Ibidem, s. 62–69.

pieczeństwa europejskiego winny być siły zbrojne państw na stosunkowo niskim poziomie, wzajemnie się równoważące²³. Tezę tę potwierdzał akapit o treści: „Oddane celom [kraje podpisujące – S. S.] ustanowienia bezpiecznej i stabilnej równowagi konwencjonalnej sił zbrojnych w Europie na niższych niż dotychczas poziomach, eliminowania nierównowagi szkodzącej stabilności i bezpieczeństwu oraz eliminowania, co jest zadaniem priorytetowym, zdolności do dokonania niespodziewanego ataku i rozpoczęcia działań ofensywnych na dużą skalę w Europie.”²⁴

Nowe zasady kształtowania bezpieczeństwa w Europie potwierdziła *Parryska Karta Nowej Europy*, w której kraje – sygnatariusze KBWE uznały, że podstawą ładu europejskiego winno być: przestrzeganie praw człowieka, demokracja i rządy prawa, wolność gospodarcza, przyjazne stosunki między krajami uczestniczącymi oraz wspólne kształtowanie bezpieczeństwa. Filarem budowy nowej Europy miało być KBWE. Interesującym jest, że w dokumencie ani razu nie przywołano nazw

istniejących jeszcze w Europie paktów militarnych. Można więc sądzić, że państwa sygnatariusze swojego bezpieczeństwa poszukiwali w ogólnoeuropejskim porozumieniu, a nie w umacnianiu bloków wojskowych, powszechnie postrzeganych jako relikty „zimnej wojny”.

Proces likwidacji „instytucji zimnej wojny” został przyśpieszony w 1991 r., kiedy to 7 czerwca w Kopenhadze przyjeżdżało, na posiedzeniu sesji ministerialnej Rady Północnoatlantyckiej, oświadczenie w sprawie partnerstwa z krajami Europy Środkowej i Wschodniej²⁵. Równie ważnym było podjęcie 28 czerwca 1991 r. w Budapeszcie przez kraje członkowskie Rady Wzajemnej Współpracy Gospodarczej decyzji o jej rozwiązaniu²⁶ oraz decyzji państw członkowskich Układu Warszawskiego z 1 lipca 1991 r. o jego likwidacji²⁷. Szczególnie to drugie wydarzenie miało fundamentalne znaczenie dla bezpieczeństwa europejskiego, ponieważ likwidowano tym samym militarny wątek jednego z biegunów zimnej wojny. Kraje byłego Układu Warszawskiego zadeklarowały: „[...] zdecydowane działania na rzecz stopniowego prze-

²³ O koncepcjach rozbrojenia w Europie na przełomie lat 20. i 30. zob. *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919–1939*. T. 1, 3. Red. S. Sierpowski. Poznań 1990–1992.

²⁴ *Traktat o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie...*, s. 47.

²⁵ Zob. „Zbiór dokumentów PISM” 1992, nr 1, s. 225–231.

²⁶ *Ibidem*, s. 232–233.

²⁷ Protokół o utracie mocy Układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej podpisany w Warszawie 14 maja 1955 r. oraz protokół o przedłużeniu jego obowiązywania podpisany w Warszawie 26 kwietnia 1985 r. Zob. *Stosunki Międzynarodowe. Dokumenty i materiały 1989–2000*. Red. A. Koseski, Z. Leszczyński..., s. 109–110.

chodzenia do ogólnoeuropejskich struktur bezpieczeństwa, z uwzględnieniem porozumień osiągniętych na Paryskim Spotkaniu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie na najwyższym szczeblu w listopadzie 1990 r.”²⁸

Można było sądzić, że rozwiązanie Układu Warszawskiego doprowadzi do marginalizacji drugiego bieguna „zimnej wojny” w Europie, czyli NATO. Szybko okazało się jednak, że do pełnej stabilizacji kontynentu jeszcze daleko, a źródłem zagrożeń mogą być konflikty wewnątrz ZSRR, zwłaszcza niebezpieczeństwo powrotu do władzy ortodoksyjnych komunistów lub skutki przejęcia władzy w tym państwie przez frakcję nacjonalistów rosyjskich²⁹. Po rozwiązaniu ZSRR perspektywy stabilizacji na obszarze

Europy Wschodniej oddaliły się i dosyć powszechne były obawy o pełną destabilizację nowo powstałych państw. Obawiano się całkiem poważnie wybuchu rozruchów wewnętrznych, które mogłyby spowodować masową ucieczkę ludności z rejonów rozchwianych, niebezpieczeństwo niekontrolowanego rozprzestrzeniania się broni masowego rażenia, groźby wybuchu konfliktów granicznych, etnicznych, terroryzmu itp.³⁰

Jednak najdramatyczniejsze okazały się wydarzenia na Bałkanach³¹. Federacyjna Jugosławia eksplodowała z ogromną siłą i unaoczniała Europejczykom, że wojna w Europie nie jest jeszcze „instytucją bez przyszłości”. Rozgorzałe na Bałkanach walki były początkowo obserwowane w Europie

²⁸ Ibidem, s. 109.

²⁹ Dowodem na potwierdzenie tych obaw był „pucz Janajewa”, którego skutkiem było rozwiązanie ZSRR i powstanie państw narodowych, osłabianych konfliktami na tle narodowościowym, terytorialnym, ekonomicznym oraz sporami wokół spuścizny po ZSRR. Konflikty w ZSRR ujawniły się już w latach 1987–1989, kiedy to poszczególne narody zaczęły artykułować swoje poczucie krzywdy. W 1987 r. w Tallinie, Rydze i Wilnie doszło do masowych demonstracji w rocznicę podpisania paktu Ribbentrop – Mołotow. Stało się to początkiem żądań niepodległościowych republik nadbałtyckich, co szybko zaowocowało deklaracjami niepodległości. Podobne procesy – aczkolwiek bardziej dramatyczne – rozpoczęły się na Zakaukaziu, np. w Górnym Karabachu. Szerzej zob. W. M a r c i n i a k: *Rozgrabione imperium. Upadek Związku Sowieckiego i powstanie Federacji Rosyjskiej*. Kraków 2001 i E. L e w a n d o w s k i: *Rosyjski sfinks. Rosjanie wśród innych narodów*. Warszawa 1999.

³⁰ Szerzej zob. S. K o z i e j: *Ewolucja polskiej strategii obronności*. W: *Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000*. Red. R. K u ź n i a r. Warszawa 2001, s. 459–460.

³¹ Po śmierci wieloletniego przywódcy Jugosławii Josifa Broz Tito, w kraju tym doszło do gwałtownego wzrostu nastrojów nacjonalistycznych. Zwłaszcza w Serbii odżyła idea „Wielkiej Serbii”, w konsekwencji doszło do ostrego starcia pomiędzy Serbami a Albańczykami w Kosowie. Wydarzenia te rozpoczęły napięcia pomiędzy nacjami Jugosławii i stały się początkiem tragicznego demontażu państwa. Zob. U. A l t b e r m a t t: *Sarajewo przestrzega. Etnonacjonalizm w Europie*. Kraków 1998.

z niedowierzaniem, a następnie z pełną bezradnością. Na kontynencie uświadomiono sobie, że jest ona przygotowana do wojny globalnej, lecz jednocześnie całkowicie bezbronna wobec nowych wyzwań bezpieczeństwa.

W sumie, w wyniku wydarzeń lat 1989–1993, Europa podzieliła się na trzy obszary bezpieczeństwa. Europę Zachodnią – w pełni stabilną politycznie, zasobną ekonomicznie, posiadającą znaczne siły militarne oraz gwarancje bezpieczeństwa ze strony Stanów Zjednoczonych. Europę Wschodnią – niestabilną politycznie, podlegającą w początkach lat 90. gwałtownej deprecjacji ekonomicznej. Na obszarze tym znajdowały się także potężne siły militarne nie w pełni kontrolowane przez władze polityczne. Pomiędzy nimi znajdowała się Europa Środkowa. Bardzo zróżnicowana – od stabilnej Austrii poczynając, po ogarnięte wojną Bałkany. Generalnie, kraje te były mocno zdezorientowane i ich ewolucja w zakresie bezpieczeństwa była nie do końca jasna³².

W takiej sytuacji politycznej Pakt Północnoatlantycki musiał szukać od-

powiedzi na pytania o swoją rolę we współczesnym świecie. Zasadniczymi były następujące kwestie.

Czy Pakt powinien zachować swój dotychczasowy charakter, a więc ograniczyć się do obrony własnego obszaru terytorialnego?

Jaki winien być jego stosunek do byłego obszaru wrogiego, a więc do krajów postkomunistycznych i do Rosji?

W jakim zakresie NATO przyjdzie reagować na konflikty zbrojne toczące się u jego granic?

Czy Traktat powinien zachować regionalny charakter, czy też ewoluować w kierunku organizacji o zasięgu globalnym?

Odpowiedzi na powyższe pytania należy szukać w dokumentach NATO z lat 1992–2001, w których wyraźnie można dostrzec ścieranie się różnych poglądów.

Próbą dostosowania NATO do nowych realiów politycznych i militarnych w obszarze euroatlantyckim było przyjęcie przez szczyt NATO w Rzymie w dniach 7–8 listopada 1991 r. nowej koncepcji bezpieczeństwa i związanych z nią wytycznych dla wspólnej

³² O skali problemów w Europie środkowej na początku lat 90. świadczyły narastające tendencje separatystyczne w Czechosłowacji, wzrost nastrojów nacjonalistycznych wśród diaspory węgierskiej na Słowacji, w Rumunii i Jugosławii, a także powstanie silnych partii postkomunistycznych w Polsce, Rumunii i Bułgarii. We wszystkich krajach postkomunistycznych za zagrożenie uważano nie do końca zidentyfikowane wpływy byłych służb specjalnych oraz realną lojalność członków „resortów siłowych” wobec demokratycznie wyłonionych władz. Niewątpliwie problemem była także zdolność nowych władz do przeprowadzenia głębokich reform politycznych i gospodarczych.

obrony³³. Nowa koncepcja zakładała kontynuację dotychczasowego podejścia do bezpieczeństwa europejskiego, łączącego środki polityczne i militarne w dążeniu do zapewnienia bezpieczeństwa i terytorialnej integralności jego członków oraz ustanowienia sprawiedliwego i trwałego pokoju w Europie. Nowym elementem strategii była zmiana akcentów pomiędzy środkami politycznymi i militarnymi na rzecz tych pierwszych.

Dominującym – zadaniem NATO – miał się stać dialog ze Związkiem Radzieckim (Rosją) i innymi krajami Europy Środkowowschodniej. Podkreślano znaczenie działań dyplomatycznych oraz ściślejszej, bezpośredniej współpracy różnych środowisk społecznych, w tym wojskowych różnych armii. Intensyfikacja kontaktów miała doprowadzić do przewyżnienia przeszłości i tworzenia platformy rozwiązywania konfliktów metodami pozasiloowymi.

Z dialogiem ściśle wiązano konieczność pogłębienia współpracy zgodnie z zasadami zawartymi w Paryskiej Karcie Nowej Europy. Dostrzegano nowe możliwości współpracy bilateralnej i wielostronnej. Sojusz przyjął założenie, że bezpieczeństwo europejskie jest niepodzielne,

a tym samym utrzymywanie podziałów politycznych, gospodarczych i społecznych na kontynencie mogłoby prowadzić do przyszłej jego niestabilności.

W konsekwencji w Londynie przyjęto wytyczne do sformułowania zasad strategii oraz nowe zasady przygotowania sił zbrojnych do działań. Koncepcja strategii zakładała utrzymanie obronnego charakteru Sojuszu, deklarację użycia siły wyłącznie do celów obrony, ale jednocześnie zakładała utrzymanie takiego potencjału wojskowego, który zapewniłby skuteczne odstraszenie każdego potencjalnego agresora³⁴.

Warto podkreślić, że sformułowano także nowe zadania dla sił zbrojnych Sojuszu, które wychodziły poza tradycyjnie rozumianą w NATO obronę. W par. 36 deklaracji rzymskiej stwierdzano: „Zadaniem sił zbrojnych Sojuszu jest zapewnienie terytorialnej integralności i politycznej niezależności jego państw członkowskich oraz przyczynienie się w ten sposób do pokoju i stabilizacji w Europie.”³⁵ Była to pierwsza, jeszcze nieśmiała, próba wzięcia przez NATO odpowiedzialności za bezpieczeństwo ogólnoeuropejskie.

Ważnym elementem wytycznych do strategii było także zobowiązanie europejskich członków NATO do

³³ Zob. *Dokumenty szczytu NATO w Rzymie*. W: *Stosunki Międzynarodowe. Dokumenty i materiały 1989–2000*. Red. A. Koseski, Z. Leszczyński..., s. 132–142 oraz *Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów*. Red. S. Bieliń. Warszawa 1998, s. 278–290.

³⁴ *Ibidem*, s. 138.

³⁵ *Ibidem*, s. 139.

zwiększenia odpowiedzialności za wspólną obronę, przy zachowaniu pełnych jądrowych gwarancji Stanów Zjednoczonych dla europejskiego ogniwa paktu. W zmienionej sytuacji polityczno-militarnej Europy uznano, że istnieje konieczność zmodyfikowania zadań i struktury sił zbrojnych. Mimo że podstawowe zadanie obronne Paktu pozostało niezmienione, to należało uwzględnić fakt, że pojedyncze, globalne i zmasowane zagrożenie musiało ustąpić zagrożeniom zróżnicowanym i wielostronnym. Siły NATO miały być gotowe do spełniania zadań w czasie pokoju, kryzysu i wojny.

Zasadniczym było stwierdzenie, że: „[...] ogólne rozmiary sił Sojuszu i w wielu wypadkach ich gotowość będą obniżone [...] nie będzie już dłużej wymagane utrzymywanie na miejscu wszechstronnej, linowej pozycji obronnej w rejonie centralnym. Rozmieszczenie geograficzne sił w okresie pokoju zapewni wystarczającą obecność militarną na całym terytorium Sojuszu, w tym również tam, gdzie będą niezbędne wysunięte pozycje odpowiednich sił.”³⁶ W konsekwencji wymagało to uelastyczenia organi-

zacji wojsk oraz ich zdolności do skutecznego działania.

W sumie szczyt w Rzymie rozpoczął w sposób ewidentny dostosowywanie Sojuszu do nowych wymogów politycznych i militarnych w Europie. Pierwszą kwestią było poszerzenie obszaru bezpieczeństwa gwarantowanego przez NATO o państwa dawnej radzieckiej strefy wpływów. Problem ten pojawił się ze szczególną mocą w związku z „puczem Janajewa” w ZSRR³⁷. Wzbudził on w krajach Europy Środkowej niepokój, że w Rosji odrodzą się imperialne dążenia, które w dalszej perspektywie mogą zaprzagnąć odbudowania rosyjskiej obecności w Europie Środkowej. W konsekwencji Polska, Czechy, Słowacja i Węgry zdecydowanie odrzuciły koncepcję oparcia swojego bezpieczeństwa o ideę KBWE i wyraziły ochotę przystąpienia do NATO³⁸. Było to więc początkiem wejścia Sojuszu na obszary, które Rosja uważała za swoją zewnętrzną strefę bezpieczeństwa.

Mimo ostrych wewnętrznych sporów w NATO zwyciężyła koncepcja rozszerzenia Sojuszu na wschód. Jej cele i zasady określono w *Studium o rozszerze-*

³⁶ Ibidem.

³⁷ Zob. R. K u ź n i a r: *Polityka bezpieczeństwa w polskiej polityce zagranicznej*. W: *Polska polityka bezpieczeństwa*. Red. R. K u ź n i a r. Warszawa 2001, s. 86.

³⁸ W liście Prezydenta RP Lecha Wałęsy do sekretarza generalnego NATO Manfreda Wörnera znaleźć można delikatną aluzję do możliwego zagrożenia ze Wschodu. Napisał on: „Nasze dążenie do członkostwa w Sojuszu nie wynika z obawy przed określonymi zagrożeniami, chociaż sytuacja na bliskich Polsce obszarach pozostaje często nieprzewidywalna.” „Zbiór Dokumentów PISM” 1993, nr 4, s. 12.

niu NATO przyjętym przez Radę Sojuszu w Brukseli 28 września 1995 r.³⁹ Autorzy dokumentu doszli do wniosku, że wraz z końcem „zimnej wojny” i upadkiem dwubiegunowego podziału Europy na kontynencie powstały unikalne warunki do zbudowania lepszego systemu bezpieczeństwa na całym obszarze euroatlantyckim bez tworzenia nowych linii podziału. Rozszerzenie miało więc być krokiem do osiągnięcia podstawowego celu NATO, jakim było umacnianie i stabilizowanie całego obszaru euroatlantyckiego w uzupełnieniu szerszych tendencji stabilizacyjnych, zwłaszcza rozszerzenia Unii Europejskiej, Unii Zachodnioeuropejskiej i Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy Europejskiej. Członkowie paktu zdecydowanie zadeklarowali, iż Sojusz zachowuje w dalszym ciągu charakter obronny i nikomu nie zagraża, a ma wyłącznie zapewnić bezpieczeństwo swoim członkom.

W „Studium” stwierdzano, że rozszerzenie NATO w różnorodny sposób przyczyni się do umocnienia stabilizacji i bezpieczeństwa wszystkich krajów obszaru euroatlantyckiego. Będzie stanowiło zachętę do podejmowania i kontynuowania procesów demokratycznych, włącznie z wprowadzeniem cywilnej demokratycznej kontroli nad ar-

mią. Zakładano, że utrwali się przyzwyczajenie do współpracy, prowadzenia konsultacji i osiągania konsensusu, a więc zasad stosunków międzynarodowych typowych dla państw NATO. Rozszerzenie miało pozytywnie wpłynąć na odciążenie procesów planowania obronnego i budżetów wojskowych poszczególnych państw, a w konsekwencji zwiększyć wzajemne zaufanie w stosunkach międzynarodowych. Bardzo ważnym założeniem była teza, że po rozszerzeniu Sojusz uzyska większą zdolność do działań na rzecz bezpieczeństwa europejskiego i międzynarodowego oraz do wspierania misji pokojowych pod auspicjami ONZ lub OBWE.

Projekt rozszerzenia został entuzjastycznie przyjęty przez Polskę, Węgry, Czechy i Słowację. W krajach rządzonych wtedy przez postkomunistów i w wielu państwach NATO propozycję tę potraktowano wstrzemięźliwie przede wszystkim ze względu na gwałtowny opór Rosji, która uznała rozszerzenie za skierowane w jej bezpieczeństwo. Wydaje się jednak, że władze tego kraju potraktowały spór o rozszerzenie jako sposób na powrót do rangi mocarstwa światowego. Rozstrzygającą o perspektywie rozszerzenia stała się postawa Stanów Zjednoczonych, które jednoznacznie ideę tę poparły⁴⁰. W kon-

³⁹ Zob. *Studium o rozszerzeniu NATO*. „Zbiór Dokumentów PISM” 1995, nr 3.

⁴⁰ Zob. J. Czaputowicz: *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*. Warszawa 1998, s. 186–188.

sekwencji, w latach 1997–1999 trzy państwa Grupy Wyszehradzkiej stały się członkami Sojuszu. Po wyborze na prezydenta Rosji Władimira Putina, także to państwo pogodziło się z nową sytuacją bezpieczeństwa w Europie. W efekcie u schyłku 2002 r. NATO podjęło decyzję o kolejnym rozszerzeniu paktu. Ustanowiono także specjalne stosunki w relacjach NATO – Rosja.

W sumie, w ciągu kilku lat w Europie zbudowano nowy system bezpieczeństwa, którego podstawą stał się poszerzony Sojusz Północnoatlantyczny, utrzymujący dobre stosunki z Rosją i w swoich działaniach stosujący przede wszystkim instrumenty polityczne i w ograniczonym zakresie militarne. W sensie militarnym obszar euroatlantyczny jest niewątpliwie najpotężniejszym zgrupowaniem sił na świecie. Wydatki wojskowe państw NATO i Federacji Rosyjskiej stanowią 66% wydatków ogólnoswiatowych. Państwa te dysponują także najnowocześniejszą techniką bojową i doskonale wyszkolonym personelem wojskowym⁴¹. W efekcie, na początku XXI w. realne zagrożenie tego obszaru ze strony jakiegokolwiek państwa, w tradycyjnym rozumieniu wojny, nie istnieje. Tym samym w Sojuszu pojawiły się pytania o rolę tego ugrupowania nie tylko w zakresie obrony swoich

członków, ale jako czynnika stabilizacji współczesnego świata.

Problemem zasadniczym stała się kwestia reakcji Sojuszu na konflikty zbrojne (na pograniczu klęski humanitarnej) w obszarze europejskim i pozaeuropejskim oraz reagowanie na międzynarodowy terrorizm. Konieczność podjęcia takich działań unaoczniała wojna domowa w Jugosławii. Konflikt ten był skutkiem tendencji odśrodkowych, rodzących się wśród narodów Słowian Południowych u schyłku lat 80. Powstanie niezależnej republiki Słoweńców odbyło się bez większych strat ludzkich i materialnych. Jednak próba wyjścia Chorwatów z federacji jugosłowiańskiej wywołała wybuch wojny i spowodowała duże straty wśród ludności cywilnej pogranicza serbsko-chorwackiego. Wojna między tymi nacjami przyniosła śmierć około 10 tys. osób⁴². Jednak dopiero konflikt w Bośni i Hercegowinie, z całą rozciągłością, ukazał okropieństwa wojny. W latach 1991–1995 w Bośni zginęło lub zostało zamordowanych 278 tys. ludzi (6% ogólnej liczby ludności obszaru). Ponad 1 370 tys. mieszkańców (30% ludności Bośni) uciekło na obszary zamieszkałe przez etnicznych ziomków. Z tego, ponad 600 tys. uciekło poza granice byłej Jugosławii, w tym około 200 tysięcy do Nie-

⁴¹ Zob. "The Military Balance" 2002/2003, s. 337.

⁴² Szerzej o konflikcie jugosłowiańskim zob. A. K o s e s k i: *W bałkańskim tyglu*. Pułtusk 2002.

miec. Kraj został straszliwie spustoszony. Oblężenie Sarajewa i Srebrenicy przypominało najtragiczniejsze oblężenia miast w dziejach⁴³.

Spółeczność międzynarodowa przyglądała się tym wydarzeniom ze wzrastającą irytacją i niepokojem. W efekcie już w kwietniu 1992 r. została uznana na arenie międzynarodowej państwowość Bośni i Hercegowiny, co umożliwiło (7 kwietnia tegoż roku) skierowanie na obszary ogarnięte walkami 14 tys. kontyngentu sił międzynarodowych⁴⁴. W praktyce okazało się, że siły stabilizacyjne, pozbawione realnej możliwości działania bojowego, stały się beczynnym obserwatorem tragicznych wydarzeń. Świadectwem bezradności była masakra mężczyzn po kapitulacji Srebrenicy, która znajdowała się pod międzynarodową ochroną. Batalion wojsk holenderskich biernie przyglądał się zbrodniom dokonywanym przez oddziały serbskie. Był to dowód lekceważenia społeczności międzynarodowej przez przywódców bośniackich Serbów.

Widząc nieskuteczność działań swoich oddziałów, ONZ zwróciła się do NATO o wsparcie powietrzne i morskie na jugosłowiańskim obszarze wojny. Tym samym siły powietrzne i morskie

NATO (już w 1993 r.) zaczęły przygotowywać się do interwencji wojskowej w Jugosławii, a więc poza tradycyjnym obszarem swojego działania. Początkowo było to egzekwowanie embargo na dostawy broni dla stron konfliktu, a później także monitorowanie konfliktu przez powietrzne i kosmiczne środki rozpoznawcze⁴⁵. Jednak odpowiedzialność za skuteczność działań w lądowych strefach bezpieczeństwa ponosiły siły ONZ, które nie radziły sobie w stopniu zadowalającym. Widząc nieskuteczność kontyngentu międzynarodowego i brutalizację działań serbskich, Sekretarz Generalny ONZ Boutros Ghali 6 lutego 1994 r. poprosił NATO o przygotowanie ataków lotniczych na pozycje artylerii serbskiej wokół Sarajewa⁴⁶. Mimo że ostatecznie atak nie doszedł do skutku, to działanie to stanowiło pierwszą próbę militarnej reakcji NATO na obszarze, na którym bezpieczeństwo nie było gwarantowane przez Traktat. Należy także podkreślić, że miało to być przeciwdziałanie skrajnie niehumanitarnym formom prowadzenia wojny. W latach 1994–1995 siły powietrzne Sojuszu wielokrotnie atakowały różne cele wojskowe bośniackich Serbów. Szczególnie skuteczne były

⁴³ Zob. *Najnowsza historia świata*. T. 3. Red. A. Patek, J. Rydel, J. Węc. Kraków 2000, s. 131–132.

⁴⁴ W skład sił ONZ weszły oddziały francuskie, brytyjskie i holenderskie.

⁴⁵ W ramach embargo siły NATO skontrolowały na Adriatyku ponad 7 500 statków.

⁴⁶ Prośba nastąpiła po ataku moździerzowym na zatłoczony sarajewski bazar.

uderzenia w sierpniu i październiku 1995 r., których skutkiem były rokowania walczących stron w sprawie ustanowienia pokoju. Umowę pokojową wynegocjowano w Dayton (Ohio) 21 listopada 1995 r., a podpisano 14 grudnia w Paryżu.

W porozumieniu z Dayton zapisano, że: „[...] istnieje zrozumienie potrzeby i zgoda na to, aby NATO mogło zorganizować siły wojskowe, które będą działały w ramach otrzymanych pełnomocnictw oraz będą postępowały zgodnie z zaleceniami Rady Północnoatlantyckiej i pozostawały pod jej kontrolą, co będzie realizowane poprzez istniejący system dowodzenia NATO.”⁴⁷ Z punktu widzenia NATO najważniejszym było scedowanie na Sojusz, przez społeczność międzynarodową, wojskowych aspektów porozumienia pokojowego. Tym samym NATO w swoich działaniach wyszło poza ustalenia Traktatu Waszyngtońskiego i po raz pierwszy w praktyce wzięło odpowiedzialność za bezpieczeństwo i stabilizację obszaru nie objętego traktatem. Zgodnie z deklaracjami z lat 1990–1995 Sojusz przejął odpowiedzialność za bezpieczeństwo nie tylko swoich członków.

Należy podkreślić, że powyższe działanie miało charakter jedynie tzw. „operacji pokojowej”, a więc jej zadaniem było zabezpieczenie procesu ustanawiania pokoju do czasu politycznego ustabilizowania regionu. Zadanie powyższe miały realizować Siły Implementacyjne (IFOR), które rozpoczęły działalność 16 grudnia 1995 r. W ich skład weszły kontyngenty wojskowe wszystkich państw NATO oraz niektórych państw spoza paktu⁴⁸. IFOR miały wykonywać następujące zadania:

- zapewniać stałe przestrzeganie zawieszenia broni;
- gwarantować rozgraniczenie skonfliktowanych sił oraz doprowadzenie do ich wycofania się na własne terytorium;
- przeprowadzić zbiórkę ciężkiego sprzętu uzbrojenia do specjalnych parków sprzętu oraz zdemobilizować siły wojskowe na terenie Bośni i Hercegowiny;
- kontrolować przestrzeń powietrzną nad Bośnią i Hercegowiną;
- bezpiecznie ewakuować siły ONZ, które nie weszły w skład IFOR.

Wykonując te zadania, siły IFOR odegrały kluczową rolę w przywracaniu pokoju w pierwszym roku obowiązywania porozumienia pokojowego z Dayton. Zapewniały one warunki

⁴⁷ Zob. *Ogólne porozumienie ramowe w sprawie pokoju w Bośni i Hercegowinie (fragmenty)*. W: *Stosunki Międzynarodowe. Dokumenty i materiały 1989–2000*. Red. A. K o s e s k i, Z. L e s z c z y ń s k i..., s. 344.

⁴⁸ Były to: Albania, Austria, Bułgaria, Czechy, Estonia, Finlandia, Węgry, Łotwa, Litwa, Polska, Rumunia, Rosja, Szwecja, Ukraina, Egipt, Jordania, Malezja i Maroko.

do działalności innych organizacji międzynarodowych, odpowiedzialnych za wprowadzanie cywilnych aspektów porozumienia pokojowego.

Po spokojnym przebiegu wyborów w Bośni we wrześniu 1996 r., siły IFOR wypełniły swoją misję. Jednak do rzeczywistej stabilizacji regionu było jeszcze daleko, dlatego w tydzień po wyborach, na nieformalnym spotkaniu w norweskim mieście Bergen, ministrowie obrony NATO orzekli, że Sojusz powinien kontynuować misję po wygaśnięciu mandatu IFOR w grudniu 1996 r. W październiku Rada Północnoatlantycka zatwierdziła szczegółowe wskazówki polityczne dla studium nad opcjami bezpieczeństwa po wygaśnięciu mandatu IFOR. W efekcie, na przełomie listopada i grudnia 1996 r. Rada Implementacji Pokoju przyjęła w Paryżu *Dwuletni plan konsolidacji*, którego istotnym elementem było pozostawienie w Bośni części sił NATO jako formacji stabilizacyjnych (SFOR)⁴⁹. Rozpoczęły one działalność 20 grudnia 1996 r.

Naczelnym zadaniem wyznaczonym dla SFOR były działania nad stworzeniem bezpiecznego środowiska koniecznego do stabilizowania sytuacji i ugruntowywania pokoju w Bośni. Zadania szczegółowe obejmowały:

– odstraszenie przed lub zapobieganie wznowieniu działań wojennych bądź nowym zagrożeniom dla pokoju;

– konsolidację dotychczasowych osiągnięć IFOR i tworzenie klimatu, w którym postępowałby proces pokojowy;

– zapewnienie, w miarę posiadanych możliwości, selektywnej pomocy organizacjom cywilnym⁵⁰.

Operacje realizowane przez siły IFOR i SFOR dobitnie ukazały, że kraje NATO i nie należące do Sojuszu, mogą ściśle współpracować w operacji kierowanej przez NATO, której zadaniem jest obrona pokoju. Wiele krajów, w tym Rosja, nie uznając szczególnej roli NATO w procesach stabilizacyjnych na świecie, faktycznie – poprzez swój udział we wspólnej operacji – rolę tę zaakceptowało.

NATO jako aktywny czynnik w likwidowaniu konfliktów zbrojnych, do 1999 r. działało zasadniczo na zlecenie społeczności międzynarodowej, realizując jej ustalenia. Siły Sojuszu były więc tylko instrumentem wykorzystywanym do realizacji procesów pokojowych. Sytuacja uległa zmianie w trakcie kryzysu w Kosowie, kiedy to Sojusz, pod silnym naciskiem Stanów Zjednoczonych, zdecydował się na ingerencję wojskową w tym regionie Nowej Jugosławii bez akceptacji Rady Bezpieczeństwa ONZ⁵¹.

⁴⁹ W skład SFOR weszły kontyngenty wojskowe wszystkich państw uczestniczących w działaniach IFOR oraz dodatkowo pododdziały z Argentyny, Irlandii, Słowacji i Słowenii.

⁵⁰ Por. NATO. *Vademecum*. Warszawa 1999, s. 124.

⁵¹ Szerzej zob. A. C z u b i ń s k i: *Historia Powszechna XX wieku*. Poznań 2003, s. 746–750.

Konflikt w Kosowie spowodował gwałtowny spór z Rosją o prawo NATO do ingerowania w wewnętrzne sprawy suwerennego państwa. Jednakże – pod wpływem USA – w Sojuszu zwyciężyła opcja uważająca, iż w celu zapobieżenia katastrofie humanitarnej możliwa jest interwencja zbrojna bez pozytywnej sankcji społeczności międzynarodowej. NATO podjęło decyzję o wojskowej interwencji w Jugosławii, stając się głównym czynnikiem, nie tylko stabilizacji, ale także wymuszania określonych zachowań na arenie międzynarodowej.

NATO zdecydowało się być nie tylko instrumentem wymuszania lub utrzymania pokoju, lecz także międzynarodowym podmiotem kreującym stosunki międzynarodowe zgodnie z przyjętym przez siebie systemem wartości. Wydaje się, że rolę NATO u schyłku XX w. trafnie określił Zbigniew Brzeziński, który powiedział, iż: „Jest to najważniejszy na świecie łagodny związek, jeśli więc układa się on dobrze, to rośnie szansa na globalny pokój i globalną stabilność. Bez wsparcia Europy światowe przywództwo Ameryki byłoby kruche, a bez zaangażowania Ame-

ryki, Europa ze swoimi tradycyjnymi konfliktami, byłaby bardzo słaba. Ale Ameryka i Europa razem, owa wspólnota Atlantycka, to rdzeń systemu światowego i bezpieczeństwa na kontynencie euroazjatyckim. To czynnik decydujący o pokoju na świecie.”⁵²

Zmiana roli NATO na arenie międzynarodowej w latach 90. spowodowała konieczność nowego jej zdefiniowania. Dokonano tego w trakcie posiedzenia Rady Północnoatlantyckiej w Waszyngtonie 23 i 24 kwietnia 1999 roku, przyjmując nową koncepcję strategiczną Sojuszu⁵³.

Generalnie rzecz biorąc, nowa „koncepcja” bardzo dobitnie podkreślała dotychczasowe dokonania Sojuszu w zakresie wspólnych gwarancji bezpieczeństwa i obrony, ale jednocześnie podkreślano jego ewolucję od umowy o charakterze głównie wojsko-politycznej w kierunku polityczno-wojskowej. Zadeklarowano zwiększanie udziału NATO w procesach osiągania bezpieczeństwa oraz pogłębianie współpracy z organizacjami europejskimi i poszczególnymi państwami kontynentu. Przyjęto także zamiar dalszego rozszerzania Paktu⁵⁴.

⁵² Wywiad z Z. Brzezińskim. „Rzeczpospolita” 10 marca 1999, s. 8.

⁵³ Zob. *Koncepcja strategiczna Sojuszu zatwierdzona przez szefów państw i rządów biorących udział w posiedzeniu Rady Północnoatlantyckiej w Waszyngtonie z 23–24 kwietnia 1999 r.* W: *Stosunki Międzynarodowe. Dokumenty i materiały 1989–2000*. Red. A. K o s e s k i, Z. L e s z c z y ń s k i..., s. 451–457.

⁵⁴ 4 kwietnia 1999 r. do Sojuszu przyjęto Polskę, Czechy i Węgry; deklaracja o poszerzeniu odnosiła się więc już do innych krajów, w tym niegdyś wchodzących w skład ZSRR.

Istotne zmiany zaszły również w określeniu celów i zadań Sojuszu. Oczywiście zachowana została fundamentalna zasada przewodnia, czyli powszechne zobowiązanie i wzajemna współpraca państw członkowskich, mająca na celu zapewnienie niepodzielności bezpieczeństwa wszystkich członków. Jednak pojawiły się nowe elementy, z których najistotniejszym było dążenie do wzmacniania stabilności i bezpieczeństwa w regionie euroatlantyckim. Szczególnie należy podkreślić pojawienie się nowego zadania NATO, to jest zapobiegania konfliktom i zarządzania kryzysami. W pkt. 31 *Koncepcji...* stwierdzono: „Realizując wyrażoną w podstawowych zadaniach z dziedziny bezpieczeństwa politykę zachowania pokoju, zapobiegania wojnie i zwiększania bezpieczeństwa i stabilności, NATO starać się będzie, we współpracy z innymi organizacjami, zapobiegać powstawaniu konfliktów, a w razie powstania sytuacji kryzysowej wносить wkład w jej efektywną kontrolę, zgodną z prawem międzynarodowym, włączając w to także możliwość przeprowadzenia nie podlegających art. 5 operacji reagowania kryzysowego.”⁵⁵ Oznacza to, że NATO deklaruje swoje uczestnictwo w rozwiązywaniu konfliktów zbrojnych, niekoniecznie związanych z napaścią na jeden z krajów członkowskich, co dotychczas teore-

tycznie było fundamentem wszelkich działań Paktu.

W *Koncepcji...* określono także ewentualne zagrożenia i wyzwania w dziedzinie bezpieczeństwa. Za jedno z kluczowych uznano niebezpieczeństwo rozprzestrzeniania się broni masowego rażenia, w tym przejęcia przez nieprzyjazne kraje i organizacje najnowszych technologii wojskowych. Bardzo istotną stawała się globalizacja zagrożeń. Uznano, że w coraz większym stopniu na bezpieczeństwo Sojuszu wpływać mogą zagrożenia innej natury, takiej jak: akty terrorku, sabotaż, zorganizowana przestępczość oraz zakłócenia w przepływie kluczowych zasobów naturalnych. Dla bezpieczeństwa i stabilizacji Sojuszu problemem mogły być także masowe ruchy ludności, wynikające (zwłaszcza) z konfliktów zbrojnych. Powyższe kwestie pozostawały dotychczas w kompetencjach poszczególnych państw i były zwalczane głównie przez siły policyjne i służby bezpieczeństwa. W Waszyngtonie podniesiono je do rangi zagrożeń wymagających wspólnej obrony.

Najistotniejszym było uznanie problemu międzynarodowego terroryzmu. Zjawisko to było nieobce zarówno Stanom Zjednoczonym, jak i wielu krajom europejskim. Mimo istnienia międzynarodowych organizacji terrorystycznych, współpraca w zakresie zwalczania tego

⁵⁵ *Koncepcja strategiczna Sojuszu zatwierdzona przez szefów państw i rządów biorących udział w posiedzeniu Rady Północnoatlantyckiej w Waszyngtonie z 23–24 kwietnia 1999 r...*, s. 456.

zjawiska była skromna. Nowym impulsem do jej pobudzenia było przyjęcie przez państwa członkowskie Rady Europy 27 stycznia 1997 r. w Strasburgu *Europejskiej konwencji o zwalczaniu terroryzmu*.⁵⁶

Jednak pełne umiędzynarodowienie problemu zwalczania terroryzmu nastąpiło dopiero wraz z terrorystycznym atakiem islamskiej organizacji al-Kaida na World Trade Center w Nowym Jorku i Pentagon w Waszyngtonie. Państwa Sojuszu uznały, że ten akt terroru wyczerpuje znamiona art. 5 traktatu waszyngtońskiego i uznały go za *casus belli*. Była to decyzja o tyle nowatorska, że w tym przypadku brakowało tradycyjnej strony wojny, jakim zawsze dotąd było państwo – agresor. Przeciwnikiem stał się międzynarodowy terroryzm, który trudno precyzyjnie opisać, określić „miejsca stacjonowania”, posiadany potencjał zbrojny i wiele innych czynników niezbędnych w wojennych kalkulacjach.

Głównym inspiratorem i koordynatorem światowych działań antyterrorystycznych stały się Stany Zjednoczone, które pościgi za sprawcami brutalnego ataku rozprzestrzeniły na cały świat. Amerykanie uznali pościgi za terrorystami za ideę *fixe* polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, uzyskując początkowo poparcie większo-

ści krajów świata; także dla stosowanych metod, do działań wojennych włącznie. Jako pierwszy przedmiotem ataku stał się Afganistan, nie bez racji oskarżony o udzielanie schronienia terrorystom z al-Kaidy. Po przeprowadzonej operacji zbrojnej, do procesu stabilizacji Afganistanu włączyły się siły zbrojne większości krajów NATO. Jednak – jak się wkrótce okazało – główni przywódcy al-Kaidy oraz znaczna część jej bojowników wymknęła się z matni. Pościg trwał nadal.

Wojna w Afganistanie unaoczniała Sojuszowi, że większość jego członków jest niezdolna do prowadzenia większej operacji zbrojnej poza granicami strefy euroatlantyckiej. Poza siłami amerykańskimi tylko Wielka Brytania i Francja okazały się zdolne do takich działań. Dla niektórych krajów członkowskich wysłanie kontyngentu większego niż 5 tys. żołnierzy okazało się przedsięwzięciem nie do udźwignięcia. Sojusz w sensie organizacyjnym okazał się niezdolny do skutecznych działań, a jego aktywność na arenie poza obszarem euroatlantyckim byłaby niemożliwa bez dominującego działania Amerykanów.

Wspólnota musiała podjąć zdecydowane działania na rzecz dostosowania się do nowych wymogów i próbę taką podjęto na szczycie NATO w Pradze

⁵⁶ Zob. *Europejska konwencja o zwalczaniu terroryzmu*. W: *Stosunki Międzynarodowe. Dokumenty i materiały 1989–2000*. Red. A. K o s e s k i, Z. L e s z c z y ń s k i..., s. 383–386.

⁵⁷ Do Sojuszu zaproszono Bułgarię, Estonię, Łotwę, Litwę, Rumunię, Słowację i Słowenię. Por. *Issued by the Heads of State and Government participating in the meeting of the North Atlantic Council in Prague on 21 November 2002*. Internet: <http://www.nato.int>.

w dniach 28–29 października 2002 r. W jego trakcie przyjęto przede wszystkim decyzję polityczną o kolejnym rozszerzeniu Paktu o siedem państw⁵⁷, jednocześnie nie zamykając drogi do NATO innym. Drugą zasadniczą decyzją praskiego szczytu NATO były decyzje o modernizacji sił zbrojnych europejskich członków Sojuszu w takim zakresie, by były one zdolne do współdziałania z wojskami amerykańskimi zarówno w samoobronie, jak i w zwalczaniu innych zagrożeń, z terroryzmem na czele⁵⁸.

Zgodnie z praskimi postanowieniami NATO będzie bronić nie tylko swego terytorium, ale działać tam, gdzie pojawią się zagrożenia. W tym celu postanowiono utworzyć siły szybkiego reagowania wyszkolone i wyposażone tak, by mogły współdziałać z armią Stanów Zjednoczonych⁵⁹. Uznano, że w kilku dziedzinach niezbędna jest szybka modernizacja sił technicznych i struktur organizacyjnych wojsk. Działania te dotyczyć mają:

– doskonalenia systemu obronnego w zakresie przeciwdziałania skutkom ataku chemicznego, biologicznego oraz nuklearnego;

– rozbudowy systemów powietrznej osłony własnego terytorium i wojsk;

– zbudowania nowego modelu dowodzenia, kontroli i komunikacji opartej zasadniczo o systemy informatyczne i kosmiczne;

– zwiększenia potencjału uderzeniowego wojsk w zakresie broni inteligentnych i do niszczenia systemów obrony przeciwlotniczej przeciwnika;

– zorganizowania wspólnego parku strategicznego transportu lotniczego i morskiego zdolnego do przerzutu wojsk NATO w dowolne miejsce świata w ograniczonym do minimum czasie;

– rozbudowy systemu tankowania w powietrzu⁶⁰.

Był to pierwszy, zakrojony na tak dużą skalę, plan modernizacji wojsk NATO przyjęty wspólnie przez członków Sojuszu od końca „zimnej wojny”. Plan, który umożliwiłby realizację za-

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ Decyzja ta wyraźnie wskazywała, że Amerykanie chcą ponownie przejąć inicjatywę w zakresie poprawy zdolności wojskowej europejskich sojuszników NATO. Mimo że uczestnicy szczytu zastrzegali się, iż siły szybkiego reagowania NATO nie są konkurencyjnymi wobec Europejskich Sił Szybkiego Reagowania, to wydaje się, że wobec ślimaczącego się procesu ich tworzenia i osiągania zdolności bojowej, Amerykanie postanowili wymusić na europejskich sojusznikach zwiększenie udziału we wspólnej obronie oraz zwiększeniu aktywności na obszarach pozaeuropejskich. Zob. B. C h m i e l: *Instytucjonalizacja Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*. Toruń 2002, s. 95.

⁶⁰ Por. *Issued by the Heads of State and Government participating in the meeting of the North Atlantic Council in Prague on 21 November 2002...*

łożeń strategicznych nie tylko w formie deklaracji politycznych lub przy pomocy amerykańskich sił zbrojnych, lecz wspólnym wysiłkiem sojuszników.

Jednak równolegle do kształtowania nowego oblicza NATO realizowano wojnę z terroryzmem. Po udanej, przeprowadzonej przy poparciu większości krajów świata, operacji afgańskiej Amerykanie zdecydowali się na obalenie kolejnego reżimu w świecie islamskim, tzn. władzy Saddama Husajna w Iraku. Jednak nie znaleźli w tym wypadku tak zdecydowanego poparcia. Także u najbliższych sojuszników pojawiły się wątpliwości, co do zasadności takiej operacji. Niemcy i Francja wręcz zdecydowanie oprotowali to przedsięwzięcie. NATO wstrząsnął jeden z najmocniejszych kryzysów w dziejach, nie rozwiązany do dzisiaj.

W sumie, w latach 1989–2003 NATO przeszło głęboką transformację celów i zadań oraz niemal równie głęboką reorganizację strukturalną. Sojusz z organizacji typowo militarnej, służącej zapewnieniu bezpieczeństwa krajów członkowskich, przekształcił się w organizację polityczno-militarną, odgrywającą istotną rolę w kształtowaniu międzynarodowego bezpieczeństwa. Sojusz jako największa siła militarna świata, w dobie globalizacji musi nie tylko dbać o własne bezpieczeństwo, ale także zwalczać zagrożenia ponadregionalne.

W interesujący i lakoniczny sposób uzasadnił te nowe funkcje NATO polski minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz w referacie wygłoszonym w Klubie Atlantyckim w Sofii 30 października 2002 r.: „Główne przyczyny, dla których Europejczycy i Amerykanie podpisali polityczny i militarny układ 4 kwietnia 1949 r., zanikły. Blok sowiecki rozpadł się. Niemcy są filarem europejskiej demokracji, bezpieczeństwa i współpracy. Jednak jego istnienie jest zdeterminowane potrzebami dzisiejszego dnia. NATO jest dzisiaj unikalnym związkiem państw, będącym gwarantem cywilizacji opartej na demokracji, prawach człowieka i rządach prawa. Jego misją jest obrona tego prawa. [...] Dzisiaj, po ataku terrorystycznym 11 września, który radykalnie zmienił międzynarodowe środowisko i myślenie o bezpieczeństwie – powód do istnienia NATO jest bezsporny. [...] Nowe oblicze Paktu nie jest żadnym dążeniem krajów NATO do dominacji, lecz sposobem na przeciwstawienie się fanatycznemu terroryzmowi. [...] Mechanizm kolektywnej obrony jest wyrazem solidarności członków Sojuszu, którzy w ten sposób wyrażają swoją gotowość do wzięcia odpowiedzialności i ryzyka za zwalczanie terroryzmu.”⁶¹

⁶¹ *The Polish view on the role of NATO. A speech by Mr. Włodzimierz Cimoszewicz, the Minister of Foreign Affairs of the Republic of Poland (Sofia, Atlantic Club, 30 th October 2002).* Internet: <http://www.msz.gov.pl> .

Slawomir Sadowski:

The NATO
– from the cold war to an antiterrorist syndrome

The North Atlantic Treaty Organisation started to exist in 1949. Its aim was to create conditions to defend the western world against dangers of the Soviet aggression. Since the Soviet bloc collapsed, the question has arisen what role the Organisation should play in the new political conditions of the Euro-Atlantic area. Its members unanimously declared that the alliance was to face significant challenges in the new reality. In years 1990–2003, the aims, tasks, strategies and structures of the NATO were unceasingly adopted to new requirements. The essential changes aimed at widening the area of safety guaranteed by the alliance, as well as at creating and shaping instruments of its activity outside the Washington Treaty.

The widening of the alliance took place in practice in 1997 when the decisions about co-optating Poland, Czechs and Hungary were taken. Continuing the process, the NATO summit held in Prague in 2002, decided on accepting other countries from Central and Eastern Europe and creating specific relationships with Russia and Ukraine.

The other essential aim of doctrinal transformation of the organisation was a decision concerning an active participation for safety outside the Treaty. As a result, the alliance forces started to stabilize the areas included into armed conflicts (Bosnia, Hercegovina, Macedonia, Albania), and then they took part in making peace in Bosnia, Hercegovina and Kosovo. The process was intensified after the terrorist attack in the USA in 2001, which made the alliance forces become involved in the pursuit of terrorists in the regions outside Europe (Afghanistan).

Consequently, the NATO countries face a question whether to preserve the original character of the alliance or to tend towards an organization of global features. So far the answer to the dilemma has not been made up unambiguously.